

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FRENUMERATA KWARTALNA 2,50 ZŁ

Nr 10 (493)

10 kwietnia 1972 r.

Rok XX

Od redaktora

Choć porządkowanie terenów zakładowych przestało już dość dawno być u nas jednorazową akcją, a stało się codzienną potrzebą, wiosna a z nią również coroczne przygotowania do Święta 1-Majowego są okazją do nasilenia prac porządkowych.

U dobrych gospodarzy ciągle się coś w tych porządkach poprawia i udoskonala, u złych, a i takich zapewne u nas nie brak, zaczyna się niestety wszystko od początku.

Juz po raz trzeci przyznany zostanie przy tej okazji Puchar 1-Majowy, przechodnia nagroda dla tego wydziału w naszym zakładzie, który najlepiej przygotowuje się do święta klasy robotniczej.

W poprzednich dwóch latach dwukrotnie nasz puchar zdobywała Wytwórnia Włókien Celulozowych.

Jak będzie w tym roku?

(Dokończenie na str. 3)

Wizyta do redakcji



Najpierw remont potem kucie

— „W styczniu Oddział Regeneracji Ługu złożył w Dziale Głównego Mechanika zlecenie, na przekucie otworów w stropach i ścianach w budynku socjalnym. Proponuje się aby sprawę potraktować jako pilną. Szkoda jednak, że zlecenie nie wpłynęło na przykład w III kwar-

tale ub. roku, kiedy to w budynku tym przeprowadzono remont bieżący, przebudowano i wykonano urządzenia socjalne i nową pijalnię. Okazuje się jednak, że zapominano w tym czasie o remoncie instalacji wody gorącej. Po trzech miesiącach więc załedwie, trzeba zaczynać robotę niemal od nowa. Czy jest to w porządku? Bronisław St.—

W opowiedzi na notatkę pt. „Wpierw remont potem kucie” wyjaśniam, że remont budynku socjalnego przeprowadzony został nie w III kwartale 1971 r. ale zimą 1970/71. Odnowiona pijalnia oddana została do użytku 1 maja ub. r.

Wykucie kilku niewielkich otworów w ścianach działowych, przez które mają być doprowadzone rury o średnicy 50 i 25 mm, nie spowoduje ani uszkodzeń, ani zeszczenia, ani konieczności ponownego malowania szatni. Wystarczy tylko zebetonować w tych otworach tulejki, a miejsce świeżo zabetonowane pomalować np. srebrną farbą w kształcie kółek.

Zagadnienie dodatkowego rurociągu wody ciepłej zaistniało w okresie późniejszym t. j. po remoncie budynku (polegającym głównie na malowaniu).

Kierownik Oddziału Regeneracji Ługu A. Kulakowski.—

Stojak mechaniczny

— „Od kilku lat w Oddziale Włóknieni, w rejonie odgazywaczy stoi sobie dość osobiwe urządzenie: mechaniczny stojak, niezbędny w pracy dla ślusarzy i pracowników produkcji.

Waży on ponad tonę i przy przeniesieniu z jednego miejsca na drugie sprawia wiele kłopotu. Potrzeba do tego aż sześciu silnych ludzi.

Czy nie czas aby pomyśleć o stojaku mechanicznym o lżejszej konstrukcji? Kazimierz Borecki.—

— „W odpowiedzi na notatkę p. t. „Stojak mechaniczny” wyjaśniam, że stojaki znajdujące się w Oddziale Włóknieni nie były przewidziane do prac ślusarskich, lecz miały służyć do czyszczenia rynien pod pomostami krajarok. Wykonane były zgodnie z dokumentacją, niestety bardzo ciężkie i niewygodne. Po wprowadzeniu stałych pomostów do czyszczenia rynien, które są bardziej bezpieczne i wygodne, stojaki są używane do innych prac, mimo wad do czasu zużycia. St. mechanik Oddziału Włóknieni M. Stapor.—

Premia mistrzów

— „Mistrzowie dzielą się w naszym zakładzie na mistrzów i starszych mistrzów w zależności od stażu i uposażenia. Współczynnik premiiowy dla mistrzów wynosi 0,9, dla starszych mistrzów 1,0.

Od pewnego czasu mistrzowie awansowani do starszych mistrzów nie otrzymali zmiany współczynnika premiiowego. Mamy więc już różnicę również między starszymi mistrzami: starszy o współczynniku 1,0 i starszy o współczynniku premiiowym 0,9.

Co będzie dalej? Bronisław Bar-
ski.—

— „W odpowiedzi na wyżej zamieszczoną notatkę wyjaśniam co następuje:

Wg decyzji Dyrektora z dnia 21 lutego br. wszyscy starsi mistrzowie począwszy od I kwartału br. posiadają współczynnik premiiowy 1,0. W tej sytuacji fundusz premiiowy za pierwszy i następne kwartały obliczany będzie dla starszych mistrzów wg nowego współczynnika t. zn. 1,0. Zastępca kierownika Działu Zatrudnienia i Plac W. Kwieciński.—

Marnuje się olej

— „Wiele już czasu minęło kiedy pisano w naszej gazecie, że w Oddziale Włóknieni marnuje się olej.

Jakiś czas potem nastąpiła pewna poprawa, ale dzisiaj znowu nie można patrzeć spokojnie, jak olej płynie do kanałów ściekowych.

Nie chodzi tu tylko o marnotrawstwo ale również o stwarzanie niebezpieczeństwa przy pracy. O rozlany olej łatwo się poślizgnąć, zresztą mieliśmy już w przeszłości kilka takich, drobnych wypadków.

Abym olej się nie marnował i nie stwarzał przy tym niebezpieczeństwa wypadku potrzebna jest lepsza praca służby mechanicznej oraz uszczelnienie urządzeń. Ksawery Borejsza.—

(Dokończenie na str. 2)

Kierownik Wydziału Remontów mgr inż. Ryszard Suchecki — otrzymuje z rąk sekretarza KZ PZPR Jerzego Falborskiego naszą plakietkę brązową III stopnia za pracę Wydziału bez wypadków w I półroczu 1971 r. Na pierwszym planie technolog Włóknieni Wacław Łojko.

Fot. Z. Adamski



Dobrze pracuje również w tym roku, załoga najważniejszej wytwórni w naszym zakładzie — Włókien Celulozowych.

Taka ocena została wydana po przeprowadzeniu analizy wykonania zadań produkcyjnych za I kwartał br., na wspólnym posiedzeniu egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR i egzekutywy POP Wytwórni Włókien Celulozowych.

Plany ilościowe zostały wykonane: w styczniu z nadwyżką 40 ton, w lutym 30 ton, w marcu również 30 ton.

Pozwoliło to na pełną realizację zobowiązania podjętego przez załogę z okazji XXV-lecia zakładu.

Wykonywany jest również plan jakościowy. Przy wskaźniku zobowiązującym do wyprodukowa-

Załoga Wytwórni Włókien Celulozowych wykonuje plany i realizuje zobowiązania

nia co najmniej 92 proc. włókna I gatunku, w marcu wyprodukowano tego włókna 93 proc., w lutym i styczniu po 92 proc. mimo okresowych trudności.

Wytwórnia Włókien Celulozowych gospodarowała w I kwartale oszczędnie surowcami pod-

(Dokończenie na str. 3)

Fundusz zakładowy — po raz piętnasty

Fundusz zakładowy, który wypracowaliśmy w roku 1971 wynosi 5.671.000 zł. Ze specjalną dotacją 400.000 zł. ze Zjednoczenia, dysponujemy więc do podziału kwotą 6.071.000 zł.

Pierwsze przymiarki wskazywały, że tegoroczna „trzynastka”

wyniesie więc około 46 proc., ostatecznie decyzje zapadną na Konferencji Samorządu Robotniczego, która odbyć się ma 10 kwietnia br.

W roku ubiegłym „trzynastka” wynosiła 51,3 proc. poborów miesięcznych.

Fundusz, który w tym roku dzielimy jest już naszym piętnastym z rządu funduszem zakładowym.

W poprzednich latach nasz udział w funduszu zakładowym wynosił:

za rok 1969 — 57 proc., 1968 —

(Dokończenie na str. 2)

wnika i kolegę. Głosowanie wstępne przeprowadza się jawnie, na zebraniach Rad Oddziałowych, przy współdziałaniu kierownictwa i organizacji społeczno-politycznych.

W wyborach ostatecznych, tajnych, bierze udział cała załoga wytwórni, wydziału lub działu.

Kandydatem do tytułu najlepszego pracownika i kolegi może być każdy pracownik zakładu, który ma minimum 5 lat pracy w naszym zakładzie, dobre wyniki w pracy zawodowej, jest aktywny społecznie, posiada autorytet wśród otoczenia, właściwą postawę moralną i nie był karany sądownie w ogóle a administracyjnie co najmniej w ciągu dwóch ostatnich lat.

Ogłoszenie wyników wyborów najlepszych następuje co roku z okazji Dnia Chemika. W tym też okresie odbywa się spotkanie Kierownictwa Zakładu z najlepszymi, na którym otrzymują oni dyplomy i nagrody. Będą im również przyznawane tytuły „przodownika pracy socjalistycznej”.

ESKO

Wybieramy najlepszych pracowników i kolegów

Co roku w drugim kwartale, począwszy od roku jubileuszowego 1972, przeprowadzane będą wybory NAJLEPSZEGO PRACOWNIKA I KOLEGI we wszystkich wydziałach w naszym zakładzie.

Zakładowa Komisja Współzawodnictwa Pracy opracowała już regulamin, który przewiduje przeprowadzenie wyborów najlepszego, w Wytwórni Włókien Celulozowych, Wytwórni Włókien Syntetycznych, Dziale Głównego Energetyka, Dziale Głównego Mechanika, Wydziale Gospodarki Pozaoperacyjnej, Dziale Zaopatrzenia, Dziale Zbytu, Dziale Transportu, Laboratorium Badawczym, Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego, Wydziale Pomiarów i Automatyki, Strażach i Administracji.

Na 100 zatrudnionych wybiera się jednego najlepszego prac-

esm

O tytuły Brygad Dobrej Gospodarności

Już 31 brygad bierze udział we współzawodnictwie o tytuł Brygady Dobrej Gospodarności w naszym zakładzie.

Oprócz brygad o których przystąpieniu do tej nowej formy współzawodnictwa już pisaliśmy kolejno zgłosiły się następujące brygady: brygady elektryków Ireneusza Nowackiego z Oddziału Włóknieni i Adama Wieszkowskiego z Oddziału Wiskozy, Zofii Tokarskiej, Zofii Sopoćko i Marii Korzon z Laboratorium Analitycznego, Tadeusza Wieczorkowskiego, Józefa Mazurskiego, Józefa Kapusty, Stanisława Milczarka i Tadeusza Potaczka z Oddziału Wiskozy, Czesława Jaworskiego, Józefa Czarneckiego, Jana Rodziewicza, Bolesława Korony z Wydziału Budowlanego, Stefana Marceniuka z Oddziału Włóknieni, Antoniego Hajbowicza z Wydziału Wodno-Chemicznego i Zofii Sliwy z Wytwórni Celulozy.

Staar

Jak realizujemy uchwały VI Zjazdu

Jak realizujemy uchwały VI Zjazdu PZPR w naszym zakładzie? Sprawą tą będziemy się interesowali systematycznie, przez cały rok. Zamierzamy więc będziemy informować naszych korespondentów, które wnioski zamieszczone w zakładowym planie uchwał VI Zjazdu, doczekały się realizacji w zaplanowanych terminach, które napotykały na trudności w realizacji i z jakich powodów.

Dzisiaj zamieszczamy pierwsze relacje, dotyczące zadań wyznaczonych na I kwartał br.

W DZIALE TRANSPORTU

Kierowcy samochodowi i pracownicy zaplecza technicznego otrzymali specjalny pokój do spożywania posiłków.

Dotychczas tę rolę spełniała szatnia, były to więc warunki nieodpowiednie. Kierownictwo Działu Transportu wspólnie z Działem BHP postanowiło rozwiązać ten problem w trybie roboczym.

Z pomocą przyszedł Dział Konstrukcyjny, który opracował w przyspieszonym tempie dokumentację wykonawczą na adaptację pokoju kierowców na pijalnię mleka i zaplecze kuchenne. Wydział budowlany przystąpił natychmiast do wykonania robot, dokonując przebudowy wnętrza i dostosowując je do nowych potrzeb, zgodnie z otrzymaną dokumentacją. Roboty budowlane, hydrauliczne i elektryczne przebiegały bardzo sprawnie, już w styczniu br. pokój do spożywania posiłków został przekazany Gospodarstwu Samochodowemu do użytku. Dział Zaopatrzenia

(Dokończenie na str. 3)

Dzisiaj na stronie 4
pierwszy kupon
wielkiego

TURNIEJU
WIEDZY
O ZAKŁADZIE

Trzy wypadki w półroczu

W Wytwórni Energetycznej, w wydziale którego kierownikiem jest mgr inż. Halina Krzewska, w drugim półroczu 1971 roku miały miejsce trzy wypadki przy pracy.

Jeden pracownik w czasie obsługi instalacji hydraulicznego transportu przesyłu, uderzył głową w zawór. Wskutek ciężkiej rany głowy miał pięć dni zwolnienia z pracy.

Drugi skaleczył palec w czasie wysypywania żużla z wózków do wagonu i wskutek pęknięcia kości przebywał na zwolnieniu lekarskim 41 dni.

Trzeci — z zawodu spawacz — w czasie wstawiania z pozycji kucznej podczas spawania poczuł ból w kolanie. Jest na zwolnieniu do dnia dzisiejszego.

Dwóch pierwszych wypadków można było na pewno uniknąć, gdyby pracownicy ci zachowali trochę niezbędnej uwagi i ostrożności w czasie pracy.

Główną przyczyną trzeciego wypadku było prawdopodobnie uderzenie kolaniem w twardy przedmiot, długi okres zwolnienia jednak od pracy, pozwala przy-

puszczać, że nie samo uderzenie spowodowało długotrwałą chorobę.

„Każdy wypadek przy pracy — powiedziała nam mgr inż. Halina Krzewska — jest omawiany ze wszystkimi pracownikami wydziału. Apelujemy do pracowników o zachowanie ostrożności przy pracy. W czasie szkolenia okresowego, które prowadzimy co trzy miesiące, zwracamy szczególną uwagę na czynności związane z zagrożeniem. Szczegółowo omawiamy, jak postępować w takich przypadkach, aby zapewnić maksimum bezpieczeństwa sobie i współpracownikom. Apelujemy również do pracowników aby zgłaszali wszelkie zauważone usterki zagrażające wypadkiem. Zagrożenia te natychmiast usuwamy.

Staramy się zapewnić bezpieczną pracę naszym pracownikom i oczekujemy od nich pomocy, gdyż tylko wspólnie dążąc do stworzenia jak najlepszych warunków, możemy uniknąć wypadków przy pracy.”

Stanisław Borzęcki

Fundusz po raz piętnasty

(Dokończenie ze str. 1)

54,5 proc., 1967 — 55 proc., 1966 — 50 proc., 1965 — 69 proc., 1964 — 85,5 proc. 1963 — 140 zł. + 28 proc., 1962 — ani grosza, 1961 — w zależności od stażu pracy 53,5 lub 41 proc., 1960 — w zależności od stażu pracy 72, 57,6 lub 48 proc., 1959 — 160 zł., 1958 — 78 proc., 1957 — 100 proc. Jak więc z tego zestawienia wynika w różnych latach, przy różnej wielkości funduszu zakładowego, różny też był nasz w nim udział.

Co należy robić aby wypracować w tym roku większy fundusz zakładowy i większą „trzy-nastkę”?

„Szczegółowe zadania dla wytwórni i działów — powiedział nam dyrektor naczelny mgr Stanisław Bogusz — będą dyskutowane i zatwierdzone zostaną na najbliższej Konferencji Samorządu Robotniczego. Oprócz wykonania zadań podstawowych w produkcji, jak ilość i jakość produkcji, szczególnie ważną sprawą jest oszczędność podstawowych surowców i materiałów, słowem lepiej niż dotychczas musimy gospodarować naszym mieniem.”

Józef Sukniewicz

Sprostowanie

W numerze 8 naszej gazety zamieściliśmy wywiad z przewodniczącym Rady Zakładowej TADEUSZEM LUCEM, który m.in. powiedział: „Niestety nie udało się nam wpro-wadzić pewnej poprawy w zakresie wypoczynku, zarówno jeżeli chodzi o ośrodek w Ustce, jak i wypoczyniek po pracy.

Złożyły się na to przyczyny subiektywne i obiektywne. Np. przez okres trzech lat wstrzymana została budowa obiektów socjalnych i dlatego nie mogliśmy nie poprawić w Ustce. Niestety w tym czasie Dyrekcja nie przygotowała dokumentacji i nie sprezywała założeń ewentualnej budowy, stąd dzisiaj trzeba wszystko zaczynać od nowa.”

(Dokończenie na str. 3)

RYSZARD JANIK

Zwykle biurko, na nim telefon, kartki papieru z notatkami, próbki włókna i słoiki z kolorową zawartością.

Z boku trzy świeże, przed chwilą wręczone z okazji XX-lecia pracy w zakładzie, goździki. Bo o tym pięknym jubileuszu pamiętali współpracownicy mgr inż. Ryszarda Janika.

Kierownik Zakładowego Laboratorium Badawczego mgr inż. Ryszard Janik znaczną część swojej pracy w zakładzie poświęcił pracy badawczej nad nowymi włóknami.

W ubiegłym roku zaproszony został w grupie przedstawicieli nauki i techniki polskiej na spotkanie do premiera Piotra Jaroszewicza.

Zasadnicze pytanie postawione na tym spotkaniu przez Premiera brzmiało:

— „Co nauka robi dla przemysłu, aby mógł on wykonać podstawowe zadania wytyczone przez Rząd, dla poprawy warunków bytowych ludności.”

Na to pytanie próbuje znaleźć również odpowiedź nasze Zakładowe Laboratorium Badawcze, którym kieruje mgr inż. Ryszard Janik, dokładając starań, aby nasz zakład mógł dostarczać jak najlepsze włókno na tkaniny.

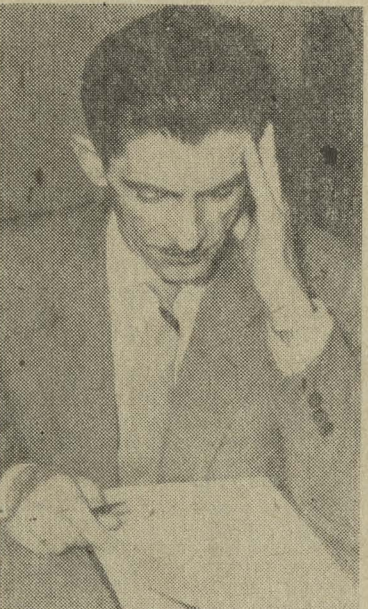
Mgr inż. Ryszard Janik ukończył Politechnikę Gdańską, był asystentem w uczelni a równocześnie pracował w przemyśle. Do naszego zakładu skierowany został nakazem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. Naprzód pracował jako naczelny inżynier,

potem w czasie rozruchu i oparowania produkcji włókien celulozowych był technologiem.

Kiedy powstała w naszym zakładzie Wytwórnia Celulozy mgr inż. Ryszard Janik skierowany został do tej wytwórni, gdzie pracował przy uruchomieniu pierwszej produkcji celulozy.

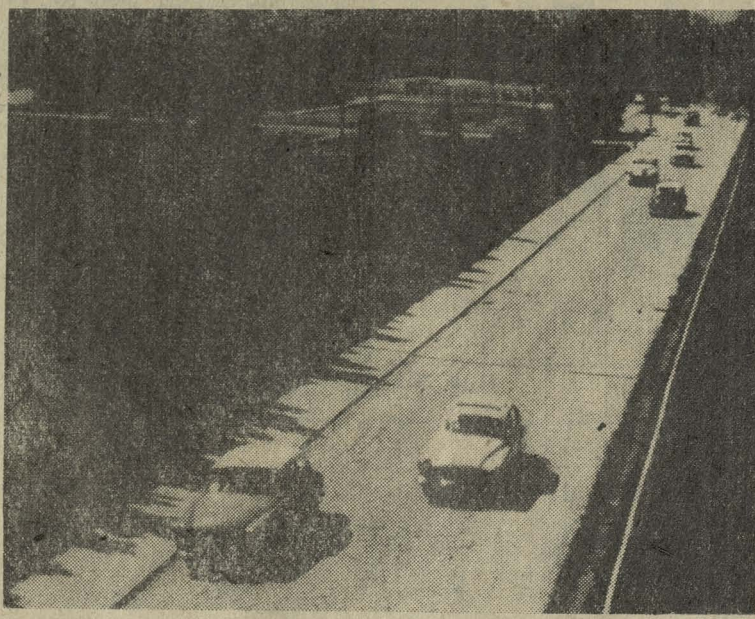
Był to, jak wszystkie poprzednie okresy czasu, kiedy nie można było liczyć godzin pracowniczych w zakładzie. Pracowało się tyle, ile tego wymagała konieczność i pozwalały ludzkie siły.

Nie wszystko szło oczywiście gładko i były takie okresy, kiedy nosił się z zamiarem odejścia z naszego zakładu. Najsilniej wiązała go z fabryką ludzie, z który-



Jeżeli masz samochód lub motocykl — weź udział w II Zlocie Motorowców o nagrodę „Wspólnego Celu”. Trochę informacji o tym zlocie — dziś na str. 1.

Fot. archiwum



Nowe korzystne ubezpieczenia

Z dniem 1 stycznia br. Państwowy Zakład Ubezpieczeń wprowadził nową formę, grupowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, pracowników zatrudnionych w zakładach uspołeczniionych.

Ubezpieczeniem objęte są wypadki, jakimi pracownicy mogą ulec podczas pracy zawodowej, w czasie drogi z domu do pracy i z powrotem, oraz w życiu prywatnym.

Świadczenia te otrzymuje pracownik ubezpieczony niezależnie od świadczeń wypłacanych przez zakład pracy, z tytułu wypadków przy pracy, oraz świadczeń wypłacanych przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń z innych ubezpieczeń.

Umowę o ubezpieczeniu zawiera w imieniu pracowników zakład pracy, na czas nieoznaczony. Pracownicy, którzy chcą przystąpić do tego grupowego ubezpieczenia podpisują deklarację zgody, która stanowi jednocześnie upoważnienie zakładu pracy do potrącania w ratach miesięcznych składek z wypłacanych pracownikowi poborów.

Grupowe ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, mogą być zawierane na sumę ubezpieczenia do

mi zył się i przeżył w zakładzie wiele trudnych i radosnych chwil.

Wielu spośród nich, którzy zajmują dzisiaj nawet odpowiedzialne stanowiska to ci, których uczył pracy.

Mgr inż. Ryszard Janik jest z pracy w naszym zakładzie zadowolony. Choć jest trudna, daje mu wiele satysfakcji.

Szerokie osobiste zainteresowania powodują, że również życie prywatne mgr inż. Janika jest ciekawe. Jest zaawansowanym filatelistą, chętnie i dobrze gra w brydża i w szachy, niejednokrotnie brał udział w zakładowych turniejach w tych dyscyplinach. Interesuje go literatura historyczna i piękna, wyjątkowa pasja to ekonomia.

Zaś na użytek rodzinny nieliczne wolne chwile poświęca turystyce — w gronie najbliższych. Córeczki Ewa i Iwona chodzą do szkoły ogólnokształcącej i uczą się dobrze.

Z okazji XX-lecia pracy w naszym zakładzie Dyrekcja i Samorząd Robotniczy składają jubilatowi serdeczne życzenia, dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym. Zdjęcie i tekst

Zbigniew Adamski

50.000 zł na wypadek śmierci, i do 100.000 zł na wypadek trwałego 100% inwalidztwa. W razie inwalidztwa częściowego PZU wypłaca taki procent sumy, w jakim procencie ubezpieczony doznał trwałego inwalidztwa wskutek wypadku.

W przypadku przystąpienia do ubezpieczenia co najmniej 75% ogółu pracowników zakładu, PZU ustala jednolitą składkę roczną dla wszystkich pracowników z 10% obniżką.

Z grupowych ubezpieczeń następstw nieszczęśliwych wypadków mogą korzystać wszyscy pracownicy, bez względu na wiek i stan zdrowia.

Spodziewamy się, że sprawą tych ubezpieczeń zainteresują się Związki Rady Oddziałowej oraz pracownicy naszego zakładu.

PZU

Komu i kiedy dodatek brygadzisty?

Od czasu do czasu wyłaniają się w naszym zakładzie wątpliwości, kiedy pracownikowi należy się, a kiedy nie należy dodatek brygadzisty. Nie powinno być już w tej sprawie wątpliwości, po wyjaśnieniu jakie nadał Zarząd Główny Związku Zawodowego Chemików.

Oto treść tego wyjaśnienia: — „Dodatek brygadzisty przysługuje wyłącznie w okresie pełnienia funkcji brygadzisty. Zaprzestanie pełnienia przez robotnika funkcji brygadzisty pozbawia go automatycznie dodatku i nie wymaga czternastodniowego okresu wypowiedzenia.

Robotnik, który kieruje brygadą, ma prawo do dodatku brygadzistowskiego wówczas, gdy brygada składa się co najmniej z pięciu robotników. Zmniejszenie liczby robotników w brygadzie poniżej pięciu pozbawia pracownika dodatku brygadzistowskiego, przy czym nieobecność w pracy związana z chorobą, urlopem itp. faktycznie nie zmniejsza liczby robotników wchodzących w skład brygady i nie może mieć wpływu na otrzymanie dodatku.” (K)

Nasz koncert życzeń

W drugiej dekadzie kwietnia br. minie dwadzieścia lat jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

12 kwietnia — Teresa Kołodziejczyk szlifierz noży w Oddziale Włókniami,

16 kwietnia — Józef Szwaja ślusarz w Wydziale Remontowym,

18 kwietnia — Jan Skrzypek ślusarz w Oddziale Alkalizacji.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej oraz powodzenia w życiu osobistym, składa jubilatowi Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

S.

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”
Odnaczona Złota Honorowa Odznaka Związku Zawodowego Chemików i medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony”
Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rześniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

LISTY DO REDAKCJI

(Dokończenie ze str. 1)

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Marnuje się olej” wyjaśniam, że sprawa przecieków oleju przy urządzeniach w naszym oddziale nie jest traktowana od przypadku do przypadku. Staramy się aby ich nie było, tak ze względu na zużycie jak i bezpieczeństwo pracy.

Wprowadzamy sami bardziej wytrzymałe uszczelnienia, wielokrotnie zwracamy uwagę wykonawcom podzespołów że należy stosować lepsze uszczelniania. Przynosi to pewną poprawę, bo zużycie olejów i smarów maleje.

Nie są to jednak wyniki zadawalające i nadal będziemy robić wszystko, aby strat z tego powodu było jak najmniej. St. mechanik Oddziału Włókniami M. Stapor.”

Nowy przewodniczący

— „Na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Dziale Głównego Energetyka wybrany został przewodniczącym Rady Oddziałowej Edmund Szymański. Byliśmy z tego wyboru bardzo zadowolonymi i liczyliśmy na to, że będzie on dobrze wywiązywał się ze swoich trudnych obowiązków, zwłaszcza że sytuacja w naszym dziale wymaga czasem przeciwstawiania się Kierownictwu Administracyjnemu, co na pewno nie jest łatwe.

Wkrótce już nasze nadzieję zostały przekreślone, gdyż Edmund Szymański wybrany został sekretarzem Rady Zakładowej.

Mamy więc nowego przewodniczącego Rady Oddziałowej. Jak powinny być przeprowadzone w takiej sytuacji wybory? Kto był uprawniony do wybrania następcy w miejsce Edmunda Szymańskiego?

Zenon Borucki

— „Zatwierdzona przez XXIV Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych instrukcja, obowiązująca w terogocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej ustala, że w razie konieczności wyboru nowego przewodniczącego wybór ten odbywa się w głosowaniu jawnym, na posiedzeniu Rady Oddziałowej. Wybrany może być tylko członek Rady.

Równocześnie w miejsce dotychczasowego przewodniczącego (w tym przypadku w miejsce Edmunda Szymańskiego w Radzie Oddziałowej Działu Głównego Energetyka) zostaje wprowadzony w skład Rady jeden z zastępców członków, który otrzymał największą ilość głosów w wyborach. Tadeusz Stasiński — wiceprzewodniczący Rady Zakładowej.

Zbiorniki

— „Dlaczego zbiorniki ługu sodowego w Oddziale Alkalizacji nie posiadają odpowiedniego oskalowania znajdujące się na niektórych z nich oskalowanie nadaje się do wyrzucenia? Jeżeli nie wiadomo ile m³ ługu znajduje się w zbiorniku łatwo o przelanie się ługu i wypadek.

Kiedy ta sprawa w oddziale została załatwiona? Wojciech Szumski.”

— „Niektóre skale na zbiornikach ługowych w stacji sody na skutek przelewów (przez niedopilnowanie) uległy zmuciu. Wystawiono zlecenie i zostanań naniesione na nowo.

Niemniej nie to stanowi zagrożenie przelewu zbiornika i powstania wypadku, gdyż poziom ługu w zbiorniku wskazuje pływak. Kierownik Oddziału Alkalizacji Cz. Kordzik.”

Uszkodzona prasa

— „W Oddziale Alkalizacji na Stacji Sody prasa dziewiąta ma zepsuty tłok dociskowy przy spadku ciśnienia tłok nie powraca na swoje miejsce a po ubraniu prasy i dosunięciu płyty dociskowej nie można założyć bolca.

Bierz się w takim przypadku do dwu metrową rurę i odbija tłok do tyłu, aby można było założyć bolca. Usterka była zgłaszana kilkakrotnie, niestety remont przeprowadzony przez ślusarzy ograniczył się tylko do cofnięcia tłoka i na tym się skończyło. Władysław Swieca —”

— „Prawdą jest że prasa nr 9 pracuje z uszkodzonym tłokiem. Uszkodzenie tłoka (gwintu) nastąpiło na skutek przekroczenia przez obsługę prasy, ciśnienia nominalnego.

Prasa nr 9 w obecnym stanie musi pracować, do momentu otrzymania z Działu Głównego Mechanika obrabionych tłoków, które zostały zamówione 4 lutego br. Kierownik Oddziału Alkalizacji Cz. Kordzik.”

„Złote pióro”

Helena Pelczyńska uczennica klasy IIa Zasadniczej Szkoły Zawodowej, jest również w tym roku zdecydowanym kandydatem do nagrody ZZ ZMS i redakcji „Wspólnego Celu” za najlepsze wyniki w nauce.

za II okres nauczania wyprzedziła ona dość znacznie wszystkie swoje koleżanki i kolegów osiągając bardzo wysoką notę przeciętną 4,88.

A oto dwunastka najlepszych uczniów naszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w II okresie nauczania: 1. Helena Pelczyńska kl. IIa — 4,88, 2. Ryszard Czopek kl. Ic — 4,10, 3. Józef Nowak kl. IId — 4,10, 4-7. Zbigniew Socha kl. IIb, Marek Makarewicz kl. Ic, Franciszek Ostrouch kl.

Ib i Wiesław Moncher kl. IIIb po 4,00, 8. Zbigniew Zazuniuk kl. Ic — 3,90, 9. Tadeusz Janikowski kl. IIa — 3,88, 10. Piotr Ciak kl. Ib — 3,87, 11. Michał Matuszek kl. Ia — 3,78, 12. Sławomir Urban kl. IIa — 3,77.

We współzawodnictwie międzyklasowym kolejność jest następująca:

1. Klasa Ic — 3,36, 2. klasa IIb — 3,36, 3. klasa IIa — 3,29, 4. klasa IIIb — 3,27, 5. klasa Ia — 3,11, 6. klasa IId — 3,09, 7. klasa IIIa — 3,06, 8. klasa IIc — 3,04, 9. klasa Ib — 3,01.

Najlepszymi uczniami w poszczególnych klasach są: Ia — Michał Matuszek, Ib — Franciszek Ostrouch, Ic — Ryszard Czopek, IIa — Helena Pelczyńska, IIb — Zbigniew Socha, IIc — Teresa Jończak, IId — Józef Nogawka, IIIa Jan Orzech, IIIb — Wiesław Moncher.

SZS

Zmniejszamy dysproporcje płacowe

Plan poprawy średnich płac w naszym zakładzie przewiduje m. in. w I półroczu br. następujące zmiany:

W ODDZIALE BELOWACZEK na stanowiskach pakarza i spedytora o 5 proc. podniesiony zostanie fundusz premiiowy. Pracownicy ci przy dużym stosunkowo wysiłku fizycznym otrzymywali niskie stosunkowo średnie płace. Obecnie fundusz premiiowy podniesiony zostanie w skali miesiąca o 4.200 zł., to znaczy o 50.400 zł. rocznie. Średnie płace wzrosną o 4,1 proc. to znaczy o

około 100 zł. na jednego pracownika.

W WYDZIALE POMIARÓW I AUTOMATYKI dla rzemieślników zatrudnionych w oddziałach produkcyjnych zastosowana zostanie IV tabela przy 10-procentowym funduszu premiiowym.

Obejmie ona 13 pracowników, których wynagrodzenie wrośnie łącznie o 1.200 zł. miesięcznie, czyli 14.400 zł. rocznie. Wzrost średniej płacy jednego pracownika wyniesie 3,4 proc. czyli o około 90 zł. (s)

Wykonują plany i zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1)

stawowymi, utrzymując się w planowanych wskaźnikach zużycia, względnie zużywając nieco mniej surowców niż zakładają te wskaźniki.

Wszystko wskazuje na to, że zostanie również zrealizowane w II kwartale br. drugie zobowiązanie podjęte przez załogę tej wytwórni, podjęte w akcji „20 miliardów”.

50 dodatkowych ton włókna wyprodukowanych zostanie w kwietniu (20) i maju (30) br.

Zostaną również zrealizowane zobowiązania obniżenia zużycia surowców oraz tkanin filtracyjnych.

W porównaniu do I kwartału ubiegłego roku, poprawiły się w Wytwórni również warunki bhp, czego najlepszym dowodem jest zmniejszenie ilości wypadków przy pracy (z 6 do 3) oraz znaczna poprawa higieny powietrza, szczególnie w Oddziale Przygotowalni Wiskozy.

Stanisław Kozar

Sprostowanie

(Dokończenie ze str. 2)

W odpowiedzi na te uwagi dyrektora naczelny mgr STANISŁAW BOGUSZ przesłał nam następujące sprostowanie:

„Dyrekcja nie mogła w tym okresie przygotować dokumentacji, po nieważ istniał również zakaz opracowania dokumentacji ze środków

inwestycji socjalnych. Zakaz ten obowiązywał do IV kwartału ub. r.

Na wystosowanie na początku roku 1971 pismo, do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego przez nasze Zjednoczenie, o zezwolenie na przygotowanie dokumentacji, nie otrzymaliśmy pozytywnej odpowiedzi.

Warto również przypomnieć, że w latach 1969-71 Rada Zakładowa proponowała zaniechanie inwestowania w Uście i budowę nowego ośrodka w Swinoujściu, na który dokumentacja była już w opracowaniu.”

Jak realizujemy uchwały VI Zjazdu

(Dokończenie ze str. 1)

zakupił nowe stoliki i krzesła. Zrozumienie potrzeb przez wszystkich biorących udział w tym zamierzeniu, przyczyniło się do jego sprawnego zakończenia.

Postępuje także nadal, postulowana w naszym planie realizacji uchwały VI Zjazdu, dalsza mechanizacja robót przeładunkowych w transporcie. W styczniu — jak poinformował nas kierownik Stanisław Kawiako, zakupiona została druga wyładawarka ślimakowa, która zabezpiecza w całości mechaniczny wyładunek zrzębków z wagonów.

Zamówiono łopate mechaniczną, której dostawa została potwierdzona na ten rok. Brak jest natomiast decyzji Dyrekcji, w sprawie dalszego etapu mechanizacji, przewidzianego w planie realizacji uchwały VI Zjazdu, odnośnie wyładunku wapna na rampie WCB w Wytwórni Celulozy.

Korzyści z mechanizacji robót przeładunkowych są wszechstronne. Dają one oszczędność wysiłku fizycznego

robotników oraz eliminują kary postojowe za przetrzymywanie wagonów przy wyładunku.

W pełni został zrealizowany postulat załogi Działu Transportu w sprawie przejścia na czterobrygadowy system pracy. Z dniem 1 lutego br. przeszło na ten system pracy 20 robotników zatrudnionych przy dowożeniu papierówki do rębali i załadunku celulozy własnej, od 1 marca br. pozostali pracownicy brygad ładunkowych.

Razem w I kwartale objętych zostało nowym systemem pracy 55 robotników. Tylko jedna brygada 5-osobowa pracuje obecnie w starym systemie, na dziennej zmianie.

W ODDZIALE ALKALIZACJI Ostatni stółz przebudowany został z dwutaśmowego na sześciotaśmowy, oddany do użytku 18 marca br. i pracuje bezawaryjnie. Zamierzenie to zamieszczone zostało w harmonogramie realizacji uchwały VI Zjazdu w I kwartale br. i jego realizacja powinna przynieść poprawę filtracji wiskozy.

W DZIALE GŁÓWNEGO MECHANIKARZA Odnowiona została w lutym br. hala obrabiarek, co również postulowane było w dyskusji przedzjazdowej w naszym zakładzie.

RZES-EDM-ESBE

Z cyklu:

Głos mają mężowie zaufania

FRANCISZEK PRUGAR:

„Grupa związkowa której jestem mężem zaufania, jest najliczniejsza w Wydziale Wodno-Chemicznym, to też problemów mamy sporo.

To prawda, że z roku na rok poprawiają się warunki pracy na pompowniach: urządzenia są konserwowane i remontowane, hale produkcyjne systematycznie odnawiane. Poprawiły się również płace, przez wprowadzenie III tabeli szeregowania. Praca w systemie czterobrygadowym jest

lżejsza; możemy więcej czasu poświęcać na wypoczynek.

Ale są jeszcze sprawy, które trzeba załatwić, a które wypłynęły ostatnio na zebraniu naszej grupy.

Hala wymienników jonitowych znajduje się w pobliżu oczyszczalni ścieków. Opary ścieków są dokuczliwe, szczególnie w okresie zimowo-wiosennym. Załoga to w większości ludzie starsi, skarżą się na bóle głowy, szybko się męczą.

Przydałoby się aby częściej organizować dla naszej załogi wycieczki krajoznawcze, terminy ich podawać z dużym wyprzedzeniem, aby również pracownicy pompowni mogli się o tych wycieczkach dowiedzieć w porę, i wziąć w nich udział.—”

Notował Jad.

Od redaktora

(Dokończenie ze str. 1)

Po raz pierwszy jury naszej nagrody posługiwać się będzie szczegółowym regulaminem, który określa wymogi w stosunku do wydziałów biorących udział we współzawodnictwie oraz ustala sposób punktowania. Przy ocenie brane będą pod uwagę następujące współczynniki: uporządkowanie terenu wydziałowego, udział załogi w czynnie 1-Majowym, dekoracja budynków ze szczególnym uwzględnieniem własnej inicjatywy oraz udział w pochodzie 1-Majowym (frekwencja i prezentacja kolumny).

W skład jury wchodzi przedstawiciele (po jednym z każdej organizacji): Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej, Rady Robotniczej, ZMS, Komisji Współzawodnictwa, Dyrekcji i redakcji „Wspólnego Celu”.

Jury dokona co najmniej dwukrotnej wizytacji terenów wydziałów,

które biorą udział we współzawodnictwie, z tym że ostatnia wizytacja odbędzie się w przeddzień 1 Maja.

Członkowie jury zbierają się również po 1 Maja, dla dokonania ostatecznej punktacji współzawodnictwa. Każdy z członków jury punktuje oddzielnie, wynik końcowy powstaje z podsumowania propozycji wszystkich członków jury.

Udział we współzawodnictwie biorą: Wytwórnia Włókien Celulozowych, Wytwórnia Włókien Syntetycznych, Dział Głównego Mechanika, Dział Głównego Energetyka, Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji i Dział Transportu.

Każdy z tych wydziałów ma teoretyczne szanse na zdobycie w tym roku pucharu przechodniego „Wspólnego Celu”.

Gdyby udało się to jeszcze raz Wytwórni Włókien Celulozowych, puchar przejdzie na jej własność.

A redakcja z całą przyjemnością ufunduje w roku 1973 nowy puchar.

REDAKTOR

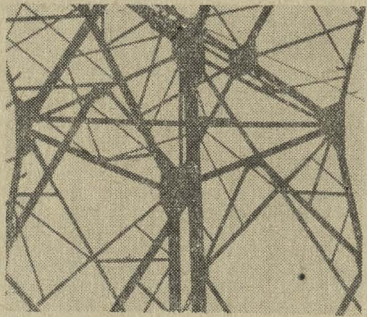
Nowy taryfikator

W czasie dyskusji przedzjazdowej w naszym zakładzie, wysuwane były postulaty, aby przeprowadzić zmiany w taryfikatorze kwalifikacyjnym, jest to zresztą od dłuższego czasu już wysuwany postulat naszych związkowców.

Jak dowiedzieliśmy się z pisma, które Ministerstwo Przemysłu, Chemicznego przesłało m. in. również w tej sprawie, do Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych, sprawa taryfikatora powinna znaleźć wkrótce rozwiązanie. W liście tym czytamy:

— „Zmodyfikowany taryfikator kwalifikacyjny robotników, przemysłu włókien sztucznych i fotochemicznego, został przyjęty przez Ministerstwo i przekazany na piśmie do

Komitetu Pracy i Płac celem ostatecznego zatwierdzenia. Odnośnie uproszczenia taryfikatora kwalifikacyjnego pracowników umysłowych informuje się, że problem ten będzie kompleksowo uregulowany w całym przemyśle chemicznym w latach 1972-74.—”



„Samorządu — dzień powszedni”

Czym — moim zdaniem — powinna zająć się nasza Rada Robotnicza?

WACŁAW ŁOJKO — st. technolog Oddziału Włókniarni:

— „Oddziałowa Rada Robotnicza powinna w pierwszej kolejności zająć się realizacją wniosków, które przyjęte zostały w uchwale ostatniej, niedawnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej obu rad. Szczególnie Rada Robotnicza powinna dopilnować realizacji wniosków, które wpłynęły na poprawę warunków bhp, jak np. wymiana kanałów wentylacyjnych w naszym oddziale.”

STEFAN MARCYNIUK — zmianowy Oddziału Włókniarni:

— „Oddziałowa Rada Robotnicza w obecnym okresie powinna szczególnie zająć się tym, aby w oddziałach produkcyjnych zapewniony został pełny stan załogi. Na każdym zebraniu, kiedy poruszamy te sprawy, wszyscy zapewniamy że stan ten zostanie w naszym oddziale uzupełniony, ale są to tylko deklaracje.

Jeżeli ludzie nie chcą w naszym oddziale pracować z powodu zarobków, to trzeba się nad tą sprawą poważnie zastanowić i podjąć jakieś rozwiązanie.

Można by również skierować ludzi do pracy w Oddziale Włókniarni z innych oddziałów.”

JAN GAŚTOR — przędzacz: — „Rada Robotnicza powinna zapobiec niezadowoleniu, jakie miały u nas ostatnio miejsce przy rozdziale nagród za oszczędność paliwa i energii i przede-

analizować dotychczasowy regulamin tych nagród. Proponuję, aby poddać go pod ogólną dyskusję w zakładzie i zastanowić się nad wprowadzeniem zmian.

Nie będzie w przyszłości przy rozdziale tej premii niezadowolenia i rozgoryczenia.”

ANTONI CHOCHOWSKI — przędzacz:

— „Dobrze by było aby Rada Robotnicza zastanowiła się nad niektórymi zarobkami w naszym oddziale. Pracownicy nowo przyjmowani moim zdaniem otrzymują za niskie stawki i tu tkwi przyczyna, że mało jest chętnych do pracy w naszym oddziale na niektórych stanowiskach. Zwłaszcza w lecie, kiedy nie brak pracy w innych zakładach na jedną zmianę, w warunkach nieszkodliwych, przy wolnej niedzieli.”

TADEUSZ KRZYWICKI — przygotowywacz płynów i roztworów:

— „Pracownicy pracujący na tym stanowisku co ja, ze względu na obowiązujący obecnie taryfikator nie mogą otrzymać wyższej grupy niż VI, nawet gdyby pracowali 25 lat na tym stanowisku.

Proponuję, aby Rada Robotnicza zajęła się opracowaniem wniosków do nowego taryfikatora.”

(Od redakcji: o pracach nad nowym taryfikatorem informujemy wyżej w notatce pt. „Modyfikacja taryfikatora”).

Notował: Bolesław Bar

ROZMAITOŚCI NIEDOŁGI

KAŻDY INACZEJ

Rurki aluminiowe nie są wrażliwe na zimno, przeto dziwne się wydało Straznikowi, kiedy zauważył jak jakiś nieznanemu mu osobnik, troskliwie okrywa szmatami dość okazałą ich kupkę, za garażami samochodowymi.

411 takich rurek o wadze 270 kg i wartości 4.590 zł przewieziono więc aż pod wartownię Straży, kiedy „opiekun” znikł.

Po nitce Straż Przemysłowa dotarła do kłębka. A oto co powiedzieli Straży; Jan Sobczak brygadista Działu Remontowego: (wersja I)

— „Rurki zabrałem z Wydziału Remontowego i zawiozłem na plac złomu pod Cieplicami. Nie wiem w jaki sposób znalazły się za garażami.—”

(wersja II)

— „Kierowca Stanisław Noga prosił mnie aby rurki zawieźć pod garaż. Obiecał mi za to pół litra.—”

Rudolf Kudyba — pracownik Wydziału Remontowego:

— „Brygadista Sobczak polecił a-bym rurki zawiozł na plac złomu. Po drodze zmienił zdanie i wydał polecenie aby je zawieźć za garaż.—”

Stanisław Noga — kierowca:

— „Z Sobczakiem nie widziałem się w ogóle i na temat rurek z nim nie rozmawiałem.—”

Sk

POTRZEBOWALI

Pracownicy, którzy wychodzą z pracy przez parkan, zawsze wydają się podejrzeni o kradzież zakładowego mienia.

Droga z pracy i do pracy dla dyscyplinowanych prowadzi przez portiernię.

Potwierdziło się to pewnego poranka, kiedy Strażnicy zatrzymali dwóch pracowników zakładu: Lecha Czajewicza z Działu Głównego Energetyka i Jerzego Zwaczekę z Działu Głównego Mechanika.

Lech Czajewicz miał przy sobie sprężarkę samochodową, Jerzy Zwaczko dwa kurki gazowe.

Obaj oświadczyli że przedmioty te ukradli dlatego, że je potrzebowali dla własnego użytku.

A przecież wiadomo, że niektóre przedmioty, można w zakładzie nabyć uczciwą drogą.

ES.

POCZTÓWKI „ZE SŁONCEM”

W ostatniej dekadzie marca br. do redakcji nadeszły kartki następującej treści:

— „Moc pozdrowień dla Redakcji, Dyrekcji i Rady Zakładowej przesyłają uczestnicy wycieczki do Drezna. J. Teszmar.—”

— „Całemu Zespołowi Redakcyjnemu świątecznie: pogody ducha, słońca, kolorów, smakowitości, strawności — życzy Wiesław Dachowski.—”

— „Wesołych Świąt — całemu Zespołowi Redakcyjnemu przesyła M. Piasecki z rodziną.—”

— „Pozdrowienia ze strefowych Miastostw Polski w Poznaniu przesyłają Bidulski, Olejniczak, Maceluch, Kisiel, Błaszke, Łakowski, Filipiak, Bilous, Walaszek.—”

— „Serdeczne życzenia dla całej redakcji, dla załogi „Celwiskozy”, SOWI dla rodzin pracowników, dużo zdrowia, dobrego „śmiguska” oraz wesołego Alleluja przesyłają Czapkiewiczowie.—”

— „Osło 21 marca 1972 r.

Aktualną „Pocztówkę ze słońcem” wraz z pozdrowieniami z Norwegii przesyła Redakcji „Wspólnego Celu” i znajomym z Celwiskozy — dr inż. Ryszard Nowicki.—”

COS Z ŻYCIA Z „POLITYKI”

„Głos Koszaliński” drukuje dramatyczny apel swego Czytelnika: „Podajcie mi adres Świątecznego Towarzystwa Korespondencyjnego Małżeństwa”.

O świadome towarzystwo u nas trudno, natomiast idea małżeństw korespondencyjnych jest świeża i godna popularyzacji.—”



Ten miły kotek z miejsca stałego pobytu — wybrał sobie nasz zakład.

Fot. J. Chrobak

wiadomości Sportowe

CZTERECH KOLARZY-DOLNOŚLĄZAKA-JUNIORÓW zakwalifikowało się do M. P. w przełajach

Aż 133 kolarzy z województw poznańskiego, wrocławskiego, opolskiego, łódzkiego i zielonogórskiego, stanęło na starcie strefowych kolarskich eliminacji juniorów, do mistrzostw przełajowych Polski. Z Dolnoślązaka startowało sześciu kolarzy.

Początek zapowiadał się bardzo dobrze: prowadzili trójka Bilous, Łakomski z Dolnoślązaka i Stańczak ze Spółem Łódź, a więc ci, których przygotowywał do sezonu przełajowego nasz trener Edward Olejniczak, potem na czoło wysunął się Bilous, który uzyskał nawet 200 m przewagi. Ale to, co przeciętnemu widzowi mogło wydawać się dobre, wcale nie było tak oceniane przez trenerów Edwarda Olejniczaka i Janusza Macelucha, którzy opracowali inne założenia i polecieli naszym kolarzom aby wzajemnie sobie pomagali i rozgrywkę między sobą zostawili na ostatnie okrążenie. Nie stosowanie się do zaleceń trenerów spowodowało, że Bilous i Łakomski walcząc w pojedynkę dali wyprzedzić się naprzód Stańczakowi a potem kiedy ulegli wywrotce, wyprzedził ich również Mikołajczyk z Zielonej Góry. Bardzo dobrze jechał Blaszkiewicz, który był ósmy i dopiero wskutek upadku, niedaleko mety, dał się

wyprzedzić i ostatecznie zajął 17 miejsce.

Mimo zakwalifikowania się czterech naszych kolarzy do mistrzostw przełajowych Polski, co nie udało się żadnemu z klubów naszej strefy, mimo zdobycia 20 pkt. do challenge'u PZKol, nasi trenerzy nie byli w pełni z wyników wyścigu w Poznaniu zadowoleni.

Jeżeli Bilous i Łakomski chcą odnosić nadal sukcesy w wyścigach, muszą wykazać więcej dyscypliny i w pełni stosować się do wskazówek trenerów. SKOS

Wyniki wyścigu strefowego w przełajach.

1. Stańczak — Spółem Łódź, 2. Mikołajczyk — Transbud Zielona Góra, 3. Bilous — Dolnoślązak, 4. Łakomski — Dolnoślązak, 5. Trajdos — Lech Poznań, 6. Kegel — LZS Strzelce Krajeńskie, 7. Kotarski — Budowlani Działoszyn, 9. Wszólek — LZS Łódź, 10. Świątek — Stomil Poznań, 14. Filipiak — Dolnoślązak, 17. Blaszkiewicz — Dolnoślązak.

Pozostali nasi dwaj kolarze Walszek i Kisiel zajęli dalsze miejsca.

Wielki jubileuszowy TURNIEJ WIEDZY O ZAKŁADZIE Trzy — cenne nagrody

Aby zainteresować jak największą liczbę pracowników naszego zakładu historią „Celwiskozy”, Komitet XXV-lecia naszego Zakładu, wspólnie z redakcją „Wspólnego Celu” organizuje wielki Turniej Wiedzy o Zakładzie, w którym głównymi nagrodami będą: I nagroda — magnetofon wartości 4.000 zł, II nagroda — radiodiod-biornik wartości 1.200 zł, III nagroda — gramofon „Bambino” wartości 700 zł, oraz 6 nagród wartości po 150 zł dla pozostałych 6 finalistów. Finał naszego turnieju rozegrany zostanie w czerwcu br. w Klubie „Kwadrat”. Będzie to ostatni etap turnieju.

Dzisiaj zaczynamy I etap. W trzech kolejnych numerach naszej gazety zamieścimy po trzy pytania z wiedzy o zakładzie, na każde z nich będzie trzy odpowiedzi, w tym jedna trafna. Wszyscy ci, którzy mają ochotę wygrać magnetofon lub którąś z wyżej wymienionych nagród, będą musieli nadesłać najpierw do redakcji „Wspólnego Celu” przynajmniej dwa wypełnione kupony. Liczymy, że w tym pierwszym etapie weźmie udział wielu czytelników naszej gazety. Z kolei więc spośród nich wyłoniona zostanie w drugim etapie finałowa dziesiątka, która weźmie udział w ostatecznej rozgrywce. W drugim etapie planujemy wydziałowe zgadujące. Uczestnicy którzy odpowiedzą na największą ilość pytań, zakwalifikują się do finału.

SZCZEGÓŁÓW I INFORMACJI UDZIAŁA REDAKCJA „WSPÓLNEGO CELU”.
Dzisiaj KUPON I.

PYTANIE I:

Jak się nazywa fabryka, od której pierwszej produkcji liczy się historia naszego zakładu?

— Zakłady Produkcji Sylonu w Jeleniej Górze,
— Fabryka Włókien Sztucznych nr 7 w Jeleniej Górze.

— „Celwiskoza” — Zakłady im. K. Gottwalda w Jeleniej Górze.

PYTANIE II:

Produkcją jakiego włókna, zajmował się nasz zakład w pierwszych latach swojego istnienia?

— stilon,
— elana,
— argona.

PYTANIE III:

W którym roku Prezydium Rządu PRL nadało budowie naszych zakładów dużą rangę, uznając budowę Celwiskozy za jedną z priorytetowych w kraju budowlę socjalizmu na Ziemiach Zachodnich?

— 1953
— 1952
— 1947

Należy spośród trzech odpowiedzi wybrać jedną trafną i podkreślić ją.

Wypełniony wycinek z gazety należy przelać do redakcji.
Imię i nazwisko wypełniającego:
Miejsce pracy: (oddział)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Z kolarzy naszego województwa w pierwszej dwudziestce znaleźli się jeszcze: 12. Zamolski — Piast Słupiec, 13. Czaplinski — LZS Oleśnica, 15. Lenkowski — Pafawag.

Po strefowym wyścigu w przełajach juniorów w Poznaniu w challenge'u „Wspólnego Celu” nadal prowadzi Łabus 103 pkt., przed Łakomskim — 86 pkt., Bilousem — 73 pkt. i Filipakiem — 49 pkt.

Piłkarze rozpoczęli sezon

Z połączenia Piasta Nowa Ruda i Górnika Słupiec powstał nowy klub: Piast Słupiec.

Z drużyną piłkarską tego klubu, spotkali się właśnie piłkarze Dolnoślązaka w meczu wyjazdowym, na otwarcie sezonu ligi okręgowej. Drużyna gospodarzy prowadzona przez trenera Stanisława Zagrodnika wygrała w tym spotkaniu 1:0, jeszcze do 80 minut było 0:0.

Nasz zespół wystąpił w zupełnie odmłodzonym składzie: Żoła — Węgrzyn II, Stefańczyk, Judka, Kropiński — Rogala, Kowal, Rokiciński, Janis — Miśkiewicz, Tomczyk.

W 65 minucie w miejsce Janisa wszedł Hoffmann, a w 80 minucie po stracie bramki, kontuzjowanego Żoła zastąpił Ragiel.

Nasza jedenastka grała bardzo ambitnie, nieco słabiej wypadł Miśkiewicz, ale nie można o to mieć do

niego pretensji, gdyż debiutował w drużynie.

Tylko w odmłodzeniu składu widzi przyszłość naszego zespołu piłkarskiego nowy Zarząd Klubu i Kierownictwo Sekcji.

Przed rozpoczęciem sezonu za brak dyscypliny ukarani zostali długoletnimi dyskwalifikacjami: Zarczyński na dwa lata, Wochna na dwa lata, Osinski na jeden rok, Węgrzyn Marek na jeden rok z zawieszeniem na dwa lata.

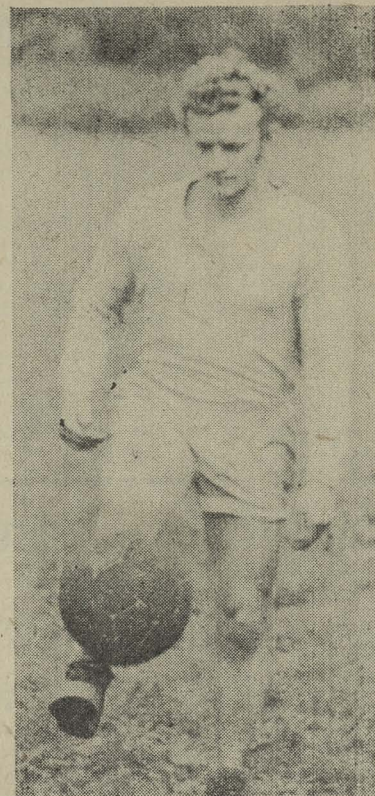
Odmłodzenie składu było więc w tej sytuacji również koniecznością.

Warto przypomnieć, że zarówno Zarczyński jak i Wochna zostali zdyskwalifikowani za niezdyscyplinowanie na obozie, w lecie ubiegłego roku. Krótko jednak potem otrzymali pełną amnestię. Niczego ich jednak to nie nauczyło. Oby właściwe wnioski wyciągnęli ci, którzy zbyt łatwo zgadzają się na anulowanie kar, które powinny działać wychowawczo.

Stanisław Kozar

TABELA ROZGRYWEK LIGI OKRĘGOWEJ po trzynastu kolejkach:

1. Bielawianka	23	26:3
2. Górnik I b Wałbrzych	17	21:7
3. Piast Słupiec	16	18:8
4. Victoria Wałbrzych	16	18:9
5. Chojnowianka	16	16:18
6. Lech Dzierżonów	15	15:13
7. Łużyce Lubań	13	11:14
8. Zagłębie Lubin	12	17:15
9. Turów Zgorzelec	12	17:19
10. Stal Chocianów	9	12:21
11. Dolnoślązak	8	15:20
12. Włóknierz Leśna	6	11:30
13. Sudety Kamienna Góra	5	14:34



ROKICINSKI po przerwie powrócił do składu I drużyny.

Wielki Jubileusz

WIADOMOŚCI SEKCJI PZW CELWISKOZY

Nr 4(172)

Kwiecień 1972 r.

Rok X

Wkrótce nowy sezon

Już niedługo zacznie się nowy sezon wędkarski. Zakładowa Sekcja Polskiego Związku Wędkarskiego planuje pierwszą daleką wyprawę 30 kwietnia do Namysłina. Będzie to pora najbardziej odpowiednia, gdyż w tym roku okres ochrony dla szczupaka kończy się 28 kwietnia.

Zgłoszeń na pewno będzie dużo, zważywszy, że wszyscy nasi wędkarze marzą już o nowych sukcesach.

Oby tylko wszystkich pomieścił zakładowy autobus.

O tegorocznych planach i horoskopach rozmawiamy z prezesem Zakładowej Sekcji PZW Stefanem Lityńskim.

— „Nowy rok powinien dla naszych

wędkarzy być bardziej pomyślny — powiedział Stefan Lityński. Wielu naszych wędkarzy na pewno zaopatrzy się w nowy sprzęt. Umowa graniczna między Polską i NRD ułatwi naszym wędkarzom zaopatrzenie się w doskonale błyski, kiję, żyłkę, i kolowrotki produkcji NRD będą więc oni chcieli jak najprędzej ten swój nowy sprzęt sprawdzić.

W kwietniu planujemy przeprowadzenie poszerzonego posiedzenia Zarządu Sekcji PZW, na którym chcemy omówić wszystkie najważniejsze sprawy. Zaliczyłbym tu przede wszystkim omówienie czynów społecznych. Dawniej sprawa była nieco łatwiejsza: dysponowaliśmy znaczka-

mienna za Wrzeszczynem. Tutaj zanotowali także swoje pierwsze tegoroczne sukcesy w łowieniu płoci. Ryby te brały dobrze szczególnie wcześniej rano, na t. zw. kłódki (chruściki).

Mówi Stefan Foremny:
— „Zwykłe po nocej zmianie, biorę kij i przybory wędkarskie i wyruszam nad wodę. Wracam o godzinie 16, jem obiad i teraz dopiero śpię, przed noćną pracą.

Taki układ dnia po nocej pracy bardzo mi odpowiada, łowiąc ryby równocześnie odpoczywam, Zaległości w spaniu nadrobiam po południu.

W kwietniu chcę wziąć urlop i razem z kolegami wyjechać nad Odrę. Myślę, że ryba będzie brała...”

Z. Adamski



ANDRZEJ KOŃCZY ze złowionym w ub. roku szczupakiem.

Fot. Z. Adamski

Trzech ze Stacji Kwasów

Stefan Foremny, Andrzej Kończy i Kazimierz Polak pracują w jednym oddziale — Stacji Kwasów.

Cała trójka to zapaleni wędkarze. Dwaj pierwsi odnieśli nawet sukcesy w ubiegłorocznych zawodach o puchar „Wspólnego Celu”. Stefan Foremny zajął drugie a Andrzej Kończy trzecie miejsce.

Każdą wolną od pracy chwilę spędzają nad wodą łowiąc z różnym szczęściem rybki. Ich ulubionym miejscem wędkowania jest rzeka Ka-

wimy o dyscyplinie pracy, myślimy najczęściej tylko o dyscyplinie formalnej, o tej, której przestrzeganie lub lekceważenie rzuca się nam najbardziej w oczy.

Kiedy mówimy o złej dyscyplinie najczęściej przytaczamy przykłady spóźnień do pracy lub różnego rodzaju absencji.

Za mało jednak zastanawiamy się nad tym, jak pracownik wykorzystuje swój czas pracy, ile czasu nie pracuje, chociaż teoretycznie jest w pracy.

Że nie jest pod tym względem u nas najlepiej, może się każdy przekonać obserwując niektórych ludzi w biurach czy warsztatach fabrycznych, tych którzy prowadzą długie rodaków rozmowy na zakładowych korytarzach i podwórzach, wreszcie tych, którzy przesiadują godzinami w oddziałowych stolówkach i pijalniach.

Zresztą nie sposób w krótkim felietoniku wymienić wszystkich, gdyż sposobów marnotrawienia czasu, który powinien być wyła-

cznie poświęcony pracy, wymyślono w naszym zakładzie wiele. Być może nadejdzie taki czas, że wszystkie te sposoby zostaną w „Celwiskozie” ukrócone. Nadzieję napawa fakt, że początek został zrobiony.

Oto z końcem marca br. egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR podjęła uchwałę, która będzie obowiązywała wszystkie organizacje społeczne i organizatorów wszelkiego rodzaju zebrań, w której postanowiono, że wszelkie narady, konferencje i zebrania powinny odbywać się po pracy. Chodzi o to, abyśmy nie byli społecznikami kosztem pracy zawodowej. Jeżeli te tysiące godzin, które w ciągu roku przeznaczane były na różnego rodzaju „nasiadówki” przeznaczymy na pracę, powinna i to bardzo znacznie wzrosnąć wydajność pracy w naszym zakładzie. Oby tylko niektórzy jak to często u nas w zakładzie bywa, nie uważali siebie za wyjątki, od słusznej reguły.

Ludwik Stanisławowicz

rozrywki uodmyslowe

Redakcja J. NANOWSKIEGO

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 5 naszej gazety:

Poziomo: kokaina, elaston, antrakt, kwintal, imbecyl, strzyga. Pionowo: kreda, kwant, istra, agnat, nów, ren, kra, klips, imbir, Tychy, lalka.

Spośród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania bon książkowy wylosował Jerzy Burakowski.

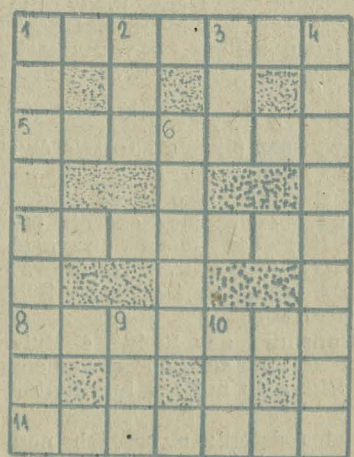
Znaczenie wyrazów:

Poziomo:

1. uczulenie; 5. tryton; 7. przed operacją; 8. afrykański bocian; 11. ma statki.

Pionowo:

1. najszerze uprawnienie samorządowe jakiegoś terytorium w ramach państwa; 2. rajskie imię; 3. neon; 4. gips sztukator-



Felietonik

Dyscyplina — to wyraz bardzo często używany i wcale nie jednoznaczny. Dyscyplina to dział, gałąź nauki lub techniki, dziedziną wiedzy, nauka. Mówimy wtedy np., że filozofia służy różnym dyscyplinom nauki. Mówimy również, że np. boks to jedna z dyscyplin sportowych.

Dyscyplina to również używane w średniowieczu a zresztą czasem i później, narzędzie kary cielesnej lub biczowania się: krótki bat o kilku rzemieniach.

Dyscyplina o której chcę dzisiaj parę słów napisać to podporządkowanie się przepisom, regulującym stosunki wewnętrzne w zakładzie pracy: karność, rygor, ustalony porządek.

Socjalistyczna dyscyplina pracy to dyscyplina właściwa socjalizmowi, wynikająca z socjalizmu. Kiedy w naszym zakładzie mó-